

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 63)**
z dnia 3 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 63)

3 kwietnia 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (druk nr 1132);
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Marii Dąbrowskiej w 60. rocznicę jej śmierci (druk nr 1082).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem oraz **Dominika Szumska-Hornung** prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej wraz ze współpracownicą.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Krowiranda** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.
Stwierdzam kworum.

Panie i panowie, punkt pierwszy porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jest to druk nr 1132. Punkt drugi obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Marii Dąbrowskiej w 60. rocznicę jej śmierci. Jest to druk 1082. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Chciałbym powitać panią minister Bożenę Żelazowską, reprezentującą Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chciałbym także powitać panią Dominikę Szumską-Hornung, prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej. Tą uchwałą będziemy zajmować się w punkcie drugim. Towarzyszy jej pani Monika Paczkowska, członkini Rady Programowej Fundacji Marii Dąbrowskiej.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Informuję państwa, że marszałek Sejmu skierował dnia 27 marca projekt ustawy z druku 1132 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Przystępujemy zatem do pierwszego czytania projektu ustawy.

Bardzo proszę panią minister Bożenę Żelazowską o przedstawienie i uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Chciałabym podziękować za to, że Komisja po raz kolejny pochyliła się nad projektem ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dzisiaj wnosimy ustawę zmieniającą ustawę w punkcie dotyczącym eksploratorów. Chodzi o wydłużenie *vacatio legis*, co pozwoli nam jeszcze mocniej pracować nad tą ustawą. Nasze ostatnie posiedzenie Komisji było wyczerpujące w tym temacie. Myślę, że zarówno osoby ze środowiska archeologów – środowiska naukowego i środowiska eksploratorów – jak i posłowie bardzo szeroko dyskutowali nad założeniami tej ustawy.

Chcę tylko jeszcze raz przypomnieć, że właściwie od roku, od kiedy mieliśmy *vacatio legis* dotyczącą zmiany ustawy z 13 lipca 2023 r., w ministerstwie trwały prace nad zmianą całej ustawy.

Oczywiście ten czas okazał się zbyt krótki. Na posiedzeniu Rady Ministrów, na posiedzeniu rządu, przedstawiliśmy już szereg zmian do tej ustawy. Właśnie na tym posiedzeniu, w trakcie prac rządu, ustalono, że teraz zajmujemy się nowelizacją, czyli *vacatio legis*. Natomiast dopiero w następnej kolejności będziemy mówili o innych zmianach dotyczących tej ustawy. Jeżeli państwo chcą, to szeroko przedstawię te zmiany jeszcze raz. Wiem jednak, że mówiliśmy o tym szeroko na ostatnim posiedzeniu Komisji, tak że proszę o przyjęcie tej nowelizacji. Mówiliśmy też o tym rok temu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Przepraszam najmocniej – otwieram dyskusję. Oczywiście otwieram dyskusję. Bardzo przepraszam.

Zgłosił się pan przewodniczący Kaczmarczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

Jeszcze raz bardzo przepraszam.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta ustawa nie traktuje o eksploracji, ta ustawa traktuje o *vacatio legis*. Kwestia związana chociażby z oceną skutków regulacji nie dotyczy więc przedmiotu tego projektu ustawy. Być może powodem, przez który wystąpiły problemy i przez który potrzebują państwo więcej czasu, są pieniądze. Czytamy w ocenach skutków regulacji, że w skrajnym wariacie obliczeń może to być nawet prawie 15 mld złotych, jeśli chodzi o koszty w pierwszym roku obowiązywania nowych przepisów. To absolutnie wykraczałoby poza możliwości finansowania tego zadania ze środków przyznaných w budżecie państwa na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego.

Pojawia się więc pytanie, czy ta kwota jest dobrze obliczona. Według ekspertów, również tych obecnych na ostatniej Komisji, oraz według materiałów, które dostawaliśmy jako parlamentarzyści, okazuje się, że jest to złe wyliczenie. Nie wszystkie przedmioty znajdowane przez eksploratorów podlegają tak wysokiemu finansowaniu. Były nawet podane przykłady różnych monet, które na pewno nie kosztowałyby budżetu państwa kilku tysięcy złotych. To wielokrotność tych znalezisk sprawiła, że wyliczono tak potężną kwotę. Od tego zaczyna się problem, bo państwo na pewno posługują się tym budżetem. Z tego wynika, że jeżeli *vacatio legis* jest wydłużana, to nie ma na to pieniędzy.

Pojawia się więc pytanie, czy nie trzeba zacząć tego wszystkiego od początku. Trzeba by na to spojrzeć z punktu widzenia obliczeń, ile kosztowałby budżet państwa taki projekt ustawy oraz z punktu widzenia wypłaty środków należnych eksploratorom za znaleziska. Wtedy znaleźlibyśmy światło w tunelu, jeśli chodzi o procedowanie tej ustawy. Przy obecnym jej kształcie, kiedy ten zapis pozostanie niezmienny z punktu widzenia tych obliczeń i ekspertyz, które dotyczyły obliczeń wypłacanych środków, zawsze w pewnym momencie na Komisję przyjdzie pani minister albo ktoś z kierownictwa ministerstwa. Powstanie taka niedobra praktyka przedłużania i wydłużania *vacatio legis* na kolejne lata.

My, jako środowisko prawicy, oczywiście jesteśmy za tym, by wspierać eksploratorów. Nie o tym jest natomiast ta ustawa. Ustawa jest o wydłużeniu *vacatio legis*. Tak jak wspominałam, jesteśmy za eksploratorami. Jesteśmy za tym, by uprościć przepisy, by zbudować aplikację. Natomiast ustawa i jej założenia są błędnie skonstruowane. Przy takiej ustawie zawsze będziemy spotykać się, aby wydłużać *vacatio legis*.

Jesteśmy więc przeciwko tej konkretnej ustawie, temu wydłużeniu *vacatio legis*, bo to prowadzi do powstania niezdrowej procedury. Jesteśmy za tym, by pozostawić tę pierwotną datę wejścia w życie. Być może wtedy przez to, że pozostanie ta ustawa z 2025 r., będziemy mogli spotkać się szybciej i zbudować projekt ustawy, który wykluczy i skreśli te niefortunne 15 mld złotych. To właśnie odstrasza pewnie ministra finansów, odstrasza pana premiera i buduje taką niezdrową atmosferę, jeśli chodzi o podejście do eksploratorów. Oni przecież dbają i chcą dbać w sposób sformalizowany o naszą polską kulturę i dziedzictwo narodowe. Nie budujemy takich antagonizmów w stronę eksploratorów, że są to ludzie, którzy potrzebują z naszej ziemi polskiej wyciągnąć 15 mld złotych, bo jest to nieprawda, na co wskazywali eksperci na wielu spotkaniach i posiedzeniach Komisji.

Jesteśmy za tym, by odrzucić przedłużenie *vacatio legis* i spotkać się na posiedzeniu Komisji, żeby wypracować dobre rozwiązania, również w kontekście błędnych obliczeń, jeśli chodzi

o wypłatę dla eksploratorów. Nie róbmy sobie kolejnych wakacji od pracy, nie róbmy sobie żartów z polskiej kultury, z polskich eksploratorów. Odrzućmy ten konkretnie projekt ustawy, w którym chodzi o wydłużenie *vacatio legis*, i spotkajmy się szybciej. Dograjmy tematy związane z kosztami. One na pewno będą dużo mniejsze, bo wykazywali to eksperci. Procedujemy tę ustawę w tym roku. Bardzo dziękuję.

Składamy wniosek o odrzucenie tej konkretnej ustawy wydłużającej *vacatio legis*.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Tak?

Bardzo proszę, pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, rozumiem z tego uzasadnienia, że *vacatio legis* jest przedłużana wyłącznie po to, by zgodnie z procedurami zyskać czas na głęboką nowelizację tej ustawy. Ona została znowelizowana, a jeszcze nie weszła w życie w nowej formie. Pytam więc po pierwsze, czy się nie mylę, a po drugie – kiedy rząd zamierza wprowadzić do parlamentu nową wersję tej ustawy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś jeszcze z pań i panu posłów?

Bardzo proszę, pani poseł Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Razem):

Dopytam jeszcze o to, czy w tej przygotowywanej... Jak rozumiem, poseł Świat faktycznie dopytuje o dużą nowelizację tej ustawy, która jest potrzebna. Czy w tej nowelizacji zostaną dołączone takie elementy, które zostały wyjęte z tego projektu w poprzedniej kadencji Sejmu? To tak naprawdę znosi kontrolę państwa nad poszukiwaniami zabytków. Pamiętam dyskusję na posiedzeniu Komisji w poprzedniej kadencji Sejmu. Chciałabym jeszcze państwu posłom przypomnieć, że archeologia i poszukiwanie zabytków to nie jest tylko znajdowanie przedmiotów w ziemi. To jest cały kontekst społeczno-kulturowy. To nie jest tylko skupianie się na wyciąganiu przedmiotów. Powinien więc istnieć po prostu nadzór państwa nad naszym dziedzictwem narodowym.

Jak rozumiem, ministerstwo będzie chciało doprecyzować te zapisy i tak je sformułować, żeby wszystkie strony były zadowolone. Z jednej strony my, jako państwo, a z drugiej strony cała grupa też archeologów, także tych, którzy czerpią dużą satysfakcję z tego, że poszukują różnych rzeczy. Pytanie, jak to wszystko po prostu ubrać w dobre przepisy. Chciałbym wyjaśnień na ten temat. Jak rozumiem, w tym roku trafi do Sejmu duża rządowa nowelizacja tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Teraz pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani minister, Wysoka Komisjo, jak wszyscy wiemy, ta ustawa została przyjęta w lipcu 2023 r., a więc dwa miesiące przed wyborami. Można domniemywać, że była procedowana w pewnym pośpiechu i z pewnym ukłonem w stronę środowiska poszukiwaczy. Widzimy już z praktyki, z życia, że ona niesie za sobą wiele nieczytelnych, nierozwiązywalnych, dziwnych problemów. Przecież nawet te dane, z którymi się spotykamy... Jedni wyliczają, że jest 250 tys., poszukujących, a drudzy mówią, że jest to tylko 80 tys. Poza tym jest sprawa tych wynagrodzeń, tych nagród. Jeśli te nagrody miałyby zjadać 80% budżetu resortu kultury, to znaczy, że to jest postawienie sprawy na głowie. Dajmy czas ministerstwu na to, żeby po prostu uporządkować wszystkie sprawy, przeprowadzić te badania.

Natomiast zwróćmy też uwagę na to, jakie poważne autorytety naukowe, jakie środowiska, organizacje naukowe i instytucje naukowe kwestionowały zapisy tej ustawy w momencie, kiedy była przyjmowana w 2023 r. Należy więc uwzględniać też opinie tych kompetentnych osób. Proponuję więc, żebyśmy dali czas i uwzględnili postulat o wydłużeniu *vacatio legis*. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pani przewodnicząca Gosek-Popiołek. Proszę bardzo, pani pośle.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Problemem w tej ustawie nie jest *vacatio legis*, ale to, że ona w ogóle została przyjęta oraz sposób jej procedowania i jej konsekwencje. Ja przypomnę państwu posłom opinię chociażby Rady Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, która wskazywała, że za sprawą tej ustawy stracimy jakąkolwiek kontrolę nad tym, jak prowadzone są badania archeologiczne, czyli *de facto* pozyskanie zabytków. Utracimy kontrolę nad tym, jak one są prowadzone i gdzie są prowadzone. Zabytki są całkowicie wydobywane z kontekstu. Ta ustawa jest i była bardzo, bardzo problematyczna. Rozumiem to więc trochę tak, że nie dyskutujemy tutaj tak naprawdę o *vacatio legis*. Jeżeli to nie zostanie wprowadzone, pozwolimy na całkowite bezhołowie, na chaos i na niszczenie naszego dziedzictwa kulturowego bez żadnej kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście wpisuję się w głos moich poprzedników. Uważam, że ta ustawa wprowadza więcej szkody niż pożytku. Już nie chcę mówić o kontekście przygotowywania ustawy przed wyborami i chęci zadowolenia iluś set tysięcy eksploratorów, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie wszyscy eksploratorzy, a wręcz mała liczba z nich jest archeologami. Proszę tych środowisk absolutnie nie łączyć i nie mieszać, bo ja dostaję ze środowiska archeologów wręcz alarmujące dzwonki. Światło się świeci na czerwono, żeby absolutnie tego nie przyjmować. Tak jak powiedziała pani poseł Gosek-Popiołek, ta ustawa może doprowadzić do całkowitej degradacji nie tylko polskich lasów, ale też miejsc archeologicznych, które zostaną rozkopane i rozkradzione. Przecież wiemy też, że część tych artefaktów zostanie po prostu wywieziona za granicę i tam sprzedana. My się pozbywamy wtedy ważnych... Tak więc ja jestem absolutnie za tym, żeby to po prostu procedować dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani minister, doprecyzuję niejako pytania większości pań i panów posłów – ile wynosi szacunkowy czas przygotowania kompleksowego projektu?

Nikt więcej się nie zgłasza, w związku z czym bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania parlamentarzystów. Potem przejdziemy do głosowania, bo padł wniosek formalny o odrzucenie.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te wszystkie głosy. Odpowiem najpierw na pierwsze pytanie pana wiceprzewodniczącego. Chcę zapewnić zarówno środowisko eksploratorów, jak i państwa posłów, że bierzemy pod uwagę również głosy środowiska eksploratorów i chcemy nieco zliberalizować prawo w tym zakresie. Nie możemy jednak dopuścić, aby za dwa miesiące... Jeżeli nie wprowadzimy teraz *vacatio legis*, to 1 maja wejdą w życie zapisy ustawy z 13 lipca 2023 r., które, jak sami państwo rozumieją, będą niebezpieczne dla zabytków i dla środowiska archeologów. Absolutnie zgadzamy się co do tego ze spływającymi do nas głosami ze świata nauki. Naukowcy po prostu prosili nas o to, aby zmienić prawo w tym zakresie.

Odpowiem więc na pytanie pana przewodniczącego – panie przewodniczący, chcemy, żeby proponowana przez nas w uzasadnieniu do tej ustawy *vacatio legis* trwała do 2027 r. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę zaawansowanie prac w ministerstwie... Mamy też świadomość, że środowiska archeologów, eksploratorów i konserwatorów czekają na tę nowelizację. Chcielibyśmy, aby ona nastąpiła szybciej. Mamy nadzieję, że może uda nam się to osiągnąć w tym roku. Chcemy dokonać głębszych zmian w tej ustawie, ale – tak jak mówię – zostało już wykonane bardzo dużo prac. Pamiętaj państwo, że mówiliśmy na przykład o aplikacji, która miała kosztować bardzo dużo. Przez ten rok udało nam się kilka razy spotykać na moją prośbę

z Ministerstwem Cyfryzacji i ta aplikacja zostanie zastąpiona aplikacją mObywatel, która będzie o wiele tańsza, prawie bezkosztowa. Jak państwo widzą, ten czas był potrzebny. Gdybyśmy nie wprowadzili *vacatio legis* w zeszłym roku, to dzisiaj cały budżet na kulturę, czyli te ponad 9 mld złotych, zostałby pochłonięty na wykonanie tej ustawy. Ten czas jest nam więc potrzebny.

Mogę państwu przedstawić chronologicznie, co zostało już zrobione. Nie powiem, że jesteśmy już na ostatniej prostej, bo jeszcze sporo zostało do wykonania, ale myślę, że w tym roku moglibyśmy śmiało zadeklarować zakończenie prac nad całością tej ustawy. Czekają na nią również środowiska konserwatorskie, bo obowiązującą dzisiaj ustawą jest ustawa z lipca 2003 r. Te zmiany są więc konieczne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przypominam, że padł wniosek. Czy wszyscy z państwa mają kartę? Przechodzimy do głosowania. Zamykam pierwsze czytanie.

W związku z wnioskiem o odrzucenie zgłoszonym przez pana posła przewodniczącego Kaczmarczyka będziemy głosować. Czy wszyscy z pań i panów posłów mają kartę? OK. Bardzo proszę sekretariat o uruchomienie systemu.

Panie i panowie, kto jest za wnioskiem o odrzucenie w całości projektu ustawy? Kto z pań i panów jest przeciwko odrzuceniu? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 17 parlamentarzystów, za – 6, przeciwko – 11, nikt nie wstrzymał się od głosu. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi co do tytułu? Nie widzę.

Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Art. 2. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia art. 2. Czy są jakieś uwagi do art. 2? Nie widzę.

Stwierdzam, że artykuł został rozpatrzony.

Rozumiem, że teraz całość? Jest sprzeciw wobec całości, więc głosujemy. Dopytam tylko Biuro – nie ma żadnych zmian, więc nie ma konieczności upoważnienia was do przeprowadzenia jakiegokolwiek... Tak.

Panie i panowie, będziemy głosować ponownie. Jesteśmy gotowi? Bardzo proszę. W związku ze sprzeciwem zgłoszonym przez pana posła Kaczmarczyka wobec przyjęcia projektu ustawy w całości, przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy rekomendowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Kto z pań i panów posłów jest przeciwko przyjęciu projektu ustawy? Kto wstrzymał się od głosowania? Dziękuję, zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 19 parlamentarzystów. Za – 13, przeciwko – 5. Jedna osoba wstrzymała się od głosu. Dziękuję uprzejmie.

Projekt został przyjęty w całości.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

O ile dobrze pamiętam, pan przewodniczący w zeszłej kadencji reprezentował nas przy poprzednim czytaniu. Proponuję, żeby pan przewodniczący był sprawozdawcą także teraz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Dziękuję, zgadzam się. Czy są inne kandydatury? Nie, nie ma. Dziękuję uprzejmie. Czy jest przeciw? Też nie ma.

Stwierdzam, że komisja wybrała posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Stwierdzam zakończenie punktu pierwszego.

Dziękuję bardzo, pani minister. Do zobaczenia w godzinach popołudniowych na sali plenarnej, chyba o godzinie 17.00, o ile pamięć mnie nie myli. Wtedy będzie rozpatrywany ten punkt. Pani minister, rozumiem, że pani ma inne obowiązki, więc życzymy dobrego dnia.

Panie i panowie, przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu skierował dnia 5 marca tego roku poselski projekt uchwały zawarty w druku nr 1082 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo goście uczestniczący w posiedzeniu, 19 maja 2025 r. będziemy obchodzić 60. rocznicę śmierci Marii Dąbrowskiej, jednej z najwybitniejszych polskich pisarek XX wieku. Jej twórczość, obejmująca powieści, opowiadania, eseje, a także dzienniki, wciąż inspiruje kolejne pokolenia czytelników i badaczy.

Chciałbym powiedzieć, że inicjatywa upamiętnienia tej wybitnej postaci zyskała bardzo szerokie poparcie w środowiskach naukowych i kulturalnych. Do Sejmu wpłynęły liczne listy, w tym także opinie m.in. od prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej, pani Dominiki Szumskiej-Hornung, dyrektora Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, pana profesora Grzegorza Marca, oraz dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, pana doktora habilitowanego Jarosława Klejnockiego. Swoje wsparcie wyraziła również pani profesor Ewa Głębińska, jedna z najwybitniejszych badaczek twórczości Dąbrowskiej, która podkreśliła nieprzemijające znaczenie dorobku Marii Dąbrowskiej.

Pisarka urodziła się 6 października 1889 r. w Russowie pod Kaliszem w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Studiowała nauki przyrodnicze, ekonomię i socjologię na uniwersytetach w Lozannie i Brukseli. Po powrocie do kraju zaangażowała się w działalność społeczną i literacką. Jej najważniejsze dzieła to oczywiście czterotomowa powieść „Noce i dnie”, uznawana za jedną z najwybitniejszych polskich powieści realistycznych, zbiór opowiadań „Ludzie stamtąd” oraz dzienniki obejmujące lata 1914–1965. Muszę się państwu przyznać, że mam akurat osobiście szczególny sentyment i wspomnienia związane z pierwszą lekturą dzienników. Byłem wtedy uczniem i być może w jakimś stopniu również zainspirowany lekturą tych dzienników stałem się także studentem historii. Do dziś pamiętam fragmenty, choćby te, które opisywały pierwsze dni po odzyskaniu niepodległości w roku 1918. To były wspomnienia Marii Dąbrowskiej, w których fantastycznie została opisana reakcja ulicy, komentarze... To było takie niezwykle doświadczenie.

Warto wspomnieć, że Dąbrowska była pięciokrotnie nominowana do Literackiej Nagrody Nobla. Było to w roku 1939, 1957, 1959, 1960 i 1965, szczególnie za powieść „Noce i dnie”. Prawdopodobnie brak angielskiego tłumaczenia tej wybitnej powieści mógł wpłynąć na nieprzyznanie pisarce prestiżowej nagrody. Wiemy jednak, że obecnie trwają prace nad przekładem, co daje szansę na nowe, międzynarodowe odkrycie jej twórczości.

Maria Dąbrowska była nie tylko wybitną pisarką, lecz także aktywną uczestniczką życia publicznego, obrończynią praw obywatelskich i orędowniczką edukacji. Jej dzienniki, wydane w pełnym kształcie dopiero po 40 latach od jej śmierci, ukazały postać odważną, nowoczesną i niezależną – kobietę wyprzedzającą swoją epokę.

Bardzo chciałbym wspomnieć też o tym, że w Polsce istnieje wiele szkół noszących imię Marii Dąbrowskiej. Jej pamięć pielęgnują liczne instytucje, w tym Muzeum Marii Dąbrowskiej w Warszawie, muzeum Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie, Regionalna Izba Pamięci Marii Dąbrowskiej w Płonnem, biblioteka jej imienia Komorowie i pewnie bardzo wiele innych instytucji. Popularność jej twórczości, nieustanne zainteresowanie badaczy oraz liczne inicjatywy związane z upamiętnieniem pisarki świadczą o tym, że jej dzieło wciąż żyje i inspiruje kolejne pokolenia. Z tego też powodu chciałbym gorąco państwa prosić o podjęcie tej uchwały.

Na wstępie chciałbym też powiedzieć, że akceptuję sugestie przedstawione mi przez Biuro Legislacyjne co do poprawek językoznawczych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję za prezentację i za tę deklarację, która ułatwi procedowanie.

Panie i panowie, otwieram dyskusję.

Pozwolę sobie poprosić o zabranie głosu jako pierwszą panią Dominikę Szumską-Hornung, prezeskę Fundacji Marii Dąbrowskiej. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej Dominika Szumska-Hornung:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję szanownej Komisji za pochylenie się nad projektem. Ja jestem prezesem Fundacji Marii Dąbrowskiej, a prywatnie... prawnuczką?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Prawnuczką, tak?

Prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej Dominika Szumska-Hornung:

Właśnie nie wiem, jak to powiedzieć, bo ona nie miała dzieci. Jestem wnuczką jej ukochanego brata Bogumiła.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani prezes, jest pani prawnuczką. O to nam chodziło, bo pani tak nie do końca chciała powiedzieć to słowo.

Prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej Dominika Szumska-Hornung:

Tak, w związku z tym jestem też bardzo prywatnie związana ze sprawą Marii Dąbrowskiej. Dwa lata temu zaczęłam aktywnie działać. Założyłam fundację i zabiegałam pierwotnie o to, żeby Maria Dąbrowska mogła być patronem literackim roku 2025. Wyprzedził ją Żeromski. To była jednak 100-letnia rocznica śmierci Żeromskiego, a 100 lat to jednak więcej niż 60. Jednak dzięki uprzejmości Komisji rozpatrujemy tutaj kwestię dodatkowej uchwały.

Pan Piątkowski bardzo pięknie opowiedział o Marii Dąbrowskiej, że była to pisarka itd. Generalnie jej obraz jest taki, że jest to pomnikowa postać – wieszcz w spódnicy, fryzura na pachole, lekki taki zezik itd. Widzimy ją właśnie trochę w taki sposób. Natomiast z dzienników i nowych listów Dąbrowska – Kowalska, które są wydane nakładem Instytutu Badań Literackich, wyłania się zupełnie inna osoba. Pełnokrwista kobieta, namiętna. Ona miała taką odwagę prezentowania się szalenie prywatnie. W związku z tym wydaje mi się, że ona mogłaby być czytelna dla nowych pokoleń. Umówmy się, kto z młodzieży sięga teraz po „Noce i dnie”? Ja sama mam trudność z przeczytaniem tego. Teraz będzie renesans zainteresowania nią, dlatego że już wiem, że dzięki działaniom fundacyjnym i nie tylko powstanie nowocześnie podany remake „Nocy i dni”. Będzie też film biograficzny. W tej chwili piszę scenariusz razem z aktorką Marią Mamoną. To jest scenariusz, który niejako podnosi projekt, który przygotował reżyser Ryszard Bugajski. To są więc dwie duże rzeczy.

Jest też tłumaczenie na angielski wykonane przez profesora Johnstona. Miałam okazję już się z tym zapoznać, jest to napisane przepięknym językiem. Oddana jest ta opowieść, a jednocześnie jest bardzo nowocześnie. Mamy więc wejście Dąbrowskiej do świata anglojęzycznego, w związku z czym będzie się koło niej działo dosyć dużo. Chcę ją więc przedstawić właśnie jako osobę nowoczesną, inną, prywatną. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, pani prezes.

Panie i panowie, zapraszam.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo cieszę się, że ta uchwała została zgłoszona. Z wielką przyjemnością zgłoszę za nią, bo Maria Dąbrowska jest jedną z grona najwybitniejszych polskich pisarek i pisarzy, więc powinniśmy propagować i promować jej twórczość. Mam tylko jedną wątpliwość, ale to jest taka mała wątpliwość. Czy rzeczywiście powinniśmy w uchwale podkreślać to, że pisarka nie dostała Nagrody Nobla? Przecież nawet gdyby nie była nominowana, nawet gdyby to nie wydarzyło się te pięć razy, tylko raz, to nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jej powieści są absolutnie wybitne. Może po prostu przestańmy się tak fiksować na tym, że ktoś był nominowany do Nagrody Nobla. Wiemy przecież, że bardzo często za powodami, dla których pisarze i pisarki otrzymują te nagrody, nie stoi wyłącznie jakość ich literackiej twórczości. W grę wchodzi też klimat polityczny, klimat kulturowy. Jest to nagroda, która rządzi się bardzo specyficznymi prawami. Zostawiam więc tylko taki lekki znak zapytania. To nie jest tak, że chcę wykreślenia tego, ale myślę, że powinniśmy po prostu być dumni z wybitnej pisarki bez tego kontekstu, czy była, czy nie była nominowana. To tak naprawdę nic nie zmienia w odbiorze Dąbrowskiej.

To nic nie zmienia i w tym, co czytamy w „Nocach i dniach”. Chyba dla nas, jako czytelników, też nie zmienia to wiele.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Kolejny na liście jest pan poseł Krzysztof Mieszkowski, a potem pani poseł Augustyn.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Mnie się podoba, że Maria Dąbrowska była czterokrotnie czy pięciokrotnie nominowana do Nagrody Nobla. Nagroda Nobla nie jest chyba niczym złym. To też jest taki moment, kiedy możemy sobie uświadomić, jak bardzo ważną rolę Maria Dąbrowska pełniła w tej przestrzeni, powiedzmy, polityki kulturalnej czy polityki literackiej. Taka polityka zawsze istniała i przecież to w ogóle nie podważa wielkości pisarki.

Chciałbym dodać do tej naszej rozmowy jedną rzecz. Otóż w 1964 r. Maria Dąbrowska podpisała słynny List 34. To nie było przecież takie oczywiste. W latach PRL, w latach totalitaryzmu, Dąbrowska potrafiła wykazać się odwagą polityczną, cywilną.

Musimy mieć świadomość tego, że była osobą niezwykle skuteczną, jeśli idzie o sposób uprawiania swojej tożsamości literackiej. To jest coś absolutnie wyjątkowego. Myślę, że te pięć nominacji tylko podkreśla jej siłę literacką, bo mamy przecież doświadczenia z ostatnich lat związane z Nagrodą Nobla. Niezbyt to dobrze świadczy o byłym ministrze kultury dziedzictwa narodowego, który po informacji, że Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla, powiedział, że nie doczytał książek noblistki. Miał przecież szansę – wszyscy mieliśmy szansę – żeby dzięki tej nagrodzie podnieść poziom czytelnictwa w Polsce. Mówię o tym w tej chwili oczywiście na marginesie.

Ponadto miałem już w rękach tę znakomitą korespondencję między wrocławianką Anką Kowalską a Marią Dąbrowską. Podoba mi się ta przestrzeń erotyczna, która się w jej życiu objawiała, i te poszukiwania tożsamości. To jest coś absolutnie niezwykłego. To też wydobywa Marię Dąbrowską z takiego dość konserwatywnego myślenia o niej. To jest niezwykle ważne dla postrzegania jej osoby. Oczywiście ta uchwała jest świetnym pomysłem i jestem absolutnie jej zwolennikiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

W pierwszej kolejności chciałabym się podpisać pod słowami pana posła Mieszkowskiego. Również uważam, że i w środowisku pisarzy, i w ogóle w środowisku kultury, nominacja do Nagrody Nobla jest czymś naprawdę bardzo ważnym. Myślę więc, że jest to ważne, żeby podkreślić, iż tylokrotnie twórczość Marii Dąbrowskiej była zauważana. To pierwszy wątek.

Drugi wątek łączący się z pierwszym w piękny sposób. Zwykle wydaje nam się, że żeby zauważyć jakąś postać albo o niej przypomnieć, albo o niej mówić, trzeba ogłosić jej rok. Pani prezes bardzo pięknie zauważyła, że właśnie nie trzeba. Ważne, żebyśmy pamiętali, żeby były takie inicjatywy, jak ta uchwała, która zwróci uwagę na pisarkę i przypomni o niej. Wokół tej postaci będzie się później działo wiele wydarzeń, które pozwolą na powrót do jej twórczości, na przypomnienie, na wzbogacenie swojej wiedzy. Często jest tak, że dotykamy jakiegoś tematu, ale jakby ktoś zapytał na przykład o twórczość Dąbrowskiej, to pewnie każdy szybko wymieniłby „Noce i dnie”, a potem? Naprawdę więc takie inicjatywy, jak ta uchwała, są ze wszech miar wspaniałe. W związku z tym uważam, że zarówno postaci, które są sławne i znane, jak i te mniej sławne i znane, o których często rozmawiamy tutaj nawet z zaskoczeniem, także są warte tego, żeby podejmować na ich temat uchwały w parlamencie. One nie tylko w piękny sposób oddają hołd ich pamięci i twórczości oraz wyrażają nasz szacunek do tego, co zrobiły, lecz także pozwalają nam te postaci przypominać, propagować itd.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Samborski.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Gorąco popieram projekt tej uchwały. Oczywiście możemy dywagować, że szkoda, iż nie uzyskala tej nagrody w 1939 r., bo mielibyśmy wówczas w pierwszej połowie XX wieku trzecią Nagrodę Nobla. Pierwszym noblistą literackim był Sienkiewicz, drugim, a pierwszym noblistą niepodległej Polski, był Władysław Stanisław Reymont, więc to by się wpisywało w ten poczet. Oczywiście jakieś uwarunkowania spowodowały...

Proszę? Wojna. Tak, może w tym przypadku była to wojna.

Jednak rzeczywiście to, iż Dąbrowska uzyskała tę nominację, i to kilkakrotnie, dowodzi, że prezentowała swoją twórczością nieprzemijające wartości. One znajdowały uznanie w oczach czytelników i recenzentów w różnych przedziałach czasowych i okresach. Myślę, że po prostu ta uchwała wydobydzie z zapomnienia czy cienia tę wybitną postać polskiej kultury, polskiej literatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Ściebiorowski.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Mam jeszcze jedną osobę zapisaną do głosu. Bardzo proszę. Pan poseł Suski, bardzo proszę. Pan poseł Ściebiorowski, pan poseł Suski, a potem pani prezes. Taka kolejność.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna komisjo, oczywiście nie każdy dostaje Nagrodę Nobla. Nie każdy też jest do niej nominowany. Warto więc zostawić ten fakt w uchwale. Myślę, że to też jest duża rzecz, żeby pięciokrotnie być nominowanym do literackiej Nagrody Nobla. Oczywiście to nie jest jedyny ważny akcent w tej uchwale. Jest wiele innych, które autor uchwały też wyróżnił, na które zwrócił uwagę. Myślę, że warto to poprzeć, i tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Posel Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, rzeczywiście Maria Dąbrowska to jest osoba, która ma wielkie zasługi. Jej powieści pięknie opisały świat, którego już nie ma, który przepadł przez wojnę, przez komunizm. Rzeczywiście to, że nie otrzymała Nagrody Nobla, jest dowodem na to, o czym mówiła pani poseł, czyli że te nagrody są bardzo różnie przyznawane. Z całą pewnością taka nagroda należała się Marii Dąbrowskiej. Może jeszcze się uda. Ta nagroda nie jest już zakończona.

Miałbym jedną uwagę. W tej uchwale można by było dodać, że pochodziła z rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych, bo myślę, że to byłoby też podkreślenie tego, z jakiego wywodziła się środowiska. Wychowała się w atmosferze patriotyzmu w szlacheckim dworze, chociaż rodzina była zubożała. Jednak wielu ludzi w Polsce i wtedy, i dzisiaj odwoływało się do tej tradycji. Jest też chociażby to, jak brali udział w II wojnie światowej. Siostra zginęła w powstaniu warszawskim. To też warto by było jakoś uwypuklić w tej uchwale. Oczywiście sama uchwała jest cenna, a pani Maria Dąbrowska jest pomnikową postacią naszej literatury i nie tylko, bo również naszego życia społecznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle Mieszkowski, trzymam za słowo, że będzie to tylko jedno zdanie. Potem jeszcze wypowiedź pani prezes i przejdziemy do rozpatrywania.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Nagrodę Nobla przyznaje się za życia jednak, więc to się już nie uda.

Chciałbym jednak dopowiedzieć jeszcze jedno zdanie o Marii Dąbrowskiej. Ona miała taką wielkość w sobie, która polegała na tym, że najbardziej lubiła i ceniła te książki, które zostały pominięte przez krytykę albo zostały źle przyjęte przez krytykę. To jest jakaś jej niezwykła siła i moc identyfikowania się z tym, co niepopularne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani prezes Szumska-Hornung, a potem pan poseł Piątkowski jako przedstawiciel wnioskodawców.

Prezes Fundacji Marii Dąbrowskiej Dominika Szumska-Hornung:

Tylko jedno zdanie. Bardzo dziękuję, jest mi szalenie miło, kiedy słucham tych głosów wsparcia.

Dla Marii Dąbrowskiej Nobel był bardzo ważny. Ona szalenie na niego liczyła. W 1959 r. jej kolega po piórze, Jarosław Iwaszkiewicz, obalił tę kandydaturę właściwie już na etapie polskim, w PEN Clubie, ponieważ sam miał na nią nadzieję. Czyli też mamy przykład tego, że kobieta się tak do końca nie liczyła, bo zebrali się panowie w PEN Clubie i powiedzieli, że nie, bo ta Dąbrowska to pupilka Cyrankiewicza, Bieruta. Wiemy, jakie były tamte czasy. Trzeba było jednak trochę z tą władzą współpracować. Dla pisarki ten Nobel był więc ważny. W 1963, czyli w roku śmierci, była już bardzo bliska otrzymania go. To wtedy z inicjatywy duńskiego profesora slawistyki ta nagroda praktycznie przeszła, ale wtedy zmarła Maria Dąbrowska. Tak jak powiedział pan Mieszkowski, Nobla można dostać tylko za życia. Nie pomijałabym więc tej kwestii Nobla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Powiem bardzo krótko, bo o Noblu i o tym fragmencie powiedzieli już wszyscy. Chciałbym więc powiedzieć tylko o tym, że w mojej opinii mało kto zasłużył sobie na Nagrodę Nobla tak bardzo jak Maria Dąbrowska. Taka była moja intencja, dlatego zdecydowałem się zapisać ten fragment i ten kawałek historii.

Nawiążę też do tego, co powiedziała pani poseł Augustyn – o takim wymiarze praktycznym tej uchwały i o jej istocie. Chciałbym zwrócić uwagę, że właśnie z takich powodów często kończą projekty, które piszę, swoistym wezwaniem. Tak jest również w tym przypadku. Sejm wzywa także do podjęcia działań na rzecz popularyzacji jej dzieł w kraju i za granicą oraz do wspierania inicjatyw służących pielęgnowaniu pamięci o tej wybitnej postaci polskiej kultury, bo w istocie o to nam właśnie chodzi. Po to piszemy uchwały i taki jest ich zasadniczy cel.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Panie i panowie, zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku 1082.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu uchwały. Panie i panowie posłowie, pozwolę sobie przypomnieć, że w przypadku zgłaszania poprawek regulamin wymaga zgłoszenia poprawki na piśmie wraz z krótkim uzasadnieniem. Bardzo proszę o stosowanie się do tej reguły.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Najpierw sam tytuł uchwały. Czy są uwagi co do samego tytułu? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję i przyjęty.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Bardzo proszę, czy są uwagi co do akapitu pierwszego? Przypominam, że poseł wnioskodawca przyjął wszystkie uwagi zgłoszone przez Biuro Legislacyjne i językoznawców. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Nie ma. Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że akapit pierwszy został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi co do akapitu drugiego? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit drugi.

Przechodzimy do rozpatrzenia akapitu trzeciego. Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit trzeci.

Przechodzimy do rozpatrzenia akapitu czwartego.

Bardzo proszę, uwagę albo uwagi zgłasza pan poseł Babinetz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam poprawkę do akapitu czwartego. Najpierw dwie uwagi – jeśli mówimy o laureatach literackich, polskich laureatach Nobla, to pamiętajmy też o Klemensie Janickim,

Arturze Schroeterze czy Macieju Kazimierz Sarbiewskim, którzy otrzymali laur poetycki od papieża. Może ich było więcej, ale historia odznaczania Polaków za prace literackie ma trochę dłuższą tradycję. Druga rzecz – myślę, że wcale nie jest tak, że trzeba było współpracować z władzą komunistyczną, chociaż akurat Iwaszkiewicz współpracował z nią znacznie bardziej niż Maria Dąbrowska.

Teraz poprawka do akapitu czwartego. Po tym początkowym fragmencie: „Maria Dąbrowska była nie tylko wybitną pisarką, lecz także aktywną uczestniczką życia publicznego”, a przed „obrończynią praw obywatelskich”, proponowałbym dodać też „działaczką niepodległościową”. W okresie wokół I wojny światowej brała udział chociażby w pracach Ligi Kobiet i Pogotowia Wojennego. To potem zmieniło nazwę na Ligę Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego. W ogóle była wtedy związana ze środowiskiem piłsudczykowski, niepodległościowym. Myślę, że skoro poruszamy ten wątek, że była uczestniczką życia publicznego i podajemy przykłady obrończyni praw człowieka i orędowniczki edukacji, to powinno się tam znaleźć również sformułowanie „działaczką niepodległościową”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów ma jakieś uwagi co do akapitu czwartego? Czy dysponuje pan wersją pisemną?

Bardzo proszę, wnioskodawca.

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Oczywiście gotów jestem przyjąć tę poprawkę. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To pójdźmy w tę stronę – czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki zgłoszonej przez pana posła Babinetza, a zaakceptowanej przez przedstawiciela wnioskodawców? Nie widzę, nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego czwartego akapitu wraz z poprawką pana posła Babinetza zaaprobowaną przez pana posła Piątkowskiego? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że szanowna Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit numer cztery.

Przechodzimy do rozpatrzenia akapitu piątego, który jest akapitem ostatnim. Czy są jakieś uwagi co do akapitu piątego? Nie ma. Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że szanowna Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit piąty, będący ostatnim akapitem.

Zwracam się do pań i panów posłów z pytaniem, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego projektu uchwały wraz z naniesioną poprawką autorstwa pana posła Babinetza? Nie widzę, nie słyszę.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle Samborski.

Mamy więc *de facto* aklamację bez sprzeciwu. Dziękuję bardzo, nie musimy głosować.

Stwierdzam, że projekt uchwały wraz z jedną poprawką został przyjęty przez Komisję.

Pozostaje nam, panie i panowie, wybór posła sprawozdawcy. Pozwolę sobie zgłosić naturalną kandydaturę pana posła Piątkowskiego. Czy pan poseł Piątkowski wyraża zgodę, aby być posłem sprawozdawcą komisyjnym?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Tak, oczywiście wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Czy są jakiegolwiek inne kandydatury? Nie widzę. Dziękuję uprzejmie.

Stwierdzam, że pan poseł Piątkowski został wybrany sprawozdawcą komisyjnym rozpatrywanej przez nas uchwały.

Informuję tym samym, że wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Wobec powyższego dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.